

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie z powództwa P. M. przeciwko M. B.

o zachówek w pkt. 1. oddalił powództwo, w pkt. 2. zasądził od P. M. na rzecz M. B. kwotę 2417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (wyrok – k. 82)

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając powyższy wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania – sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na :

a) braku obiektywizmu, nielogiczności wyprowadzonych z dowodów ocen i dokonanie przez to wadliwych ustaleń faktycznych polegających na bezkrytycznym uznaniu za wiarygodne jedynie zeznań świadków zgłoszonych przez pozwaną i pozostających z nią w bliskich stosunkach, co do zaprzestania wszelkich kontaktów powoda ze spadkodawczynią, panującej sytuacji rodzinnej, podczas gdy z całego zebranego w sprawie materiału dowodowego można wyprowadzić odmienne wnioski;

b) nieznane za wiarygodnych zeznań U. M. z uwagi na fakt, iż zdaniem Sądu świadek nie miał kontaktów ze zmarłą, podczas gdy z zeznań świadka wynika, że świadek miał telefoniczny kontakt z matką powoda w trakcie jej hospitalizacji, nieuznanie za wiarygodnych zeznań tego świadka z uwagi także na fakt, że świadek zeznał, że powód był obecny na pogrzebie ojca, podczas gdy błędnie Sąd przyjął, że powód nie był na tym pogrzebie obecny;

c) dowolne ustalenie, że powód zaprzestał kontaktów z matką, mimo, iż w całości zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż do zerwania kontaktów ze spadkodawczynią nie doszło, że powód podejmował próby opieki nad matką i proponował wspólne zamieszkiwanie;

d) przyjęcie, że sytuacja rodzinna i majątkowa stron, relacje pomiędzy członkami rodziny panujące za życia spadkodawczyni, zachowanie powoda w stosunku do matki, odbywanie przez powoda kary pozbawienia wolności dają wystarczającą podstawę do przyjęcia, że domaganie się przez powoda zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego pomimo, iż matka nie wydziedziczyła powoda i przebaczyła mu pobyt w zakładzie karnym;

2. naruszenie art. 229 k.p.c. poprzez uznanie za przyznany fakt, iż powód był świadomy, że przysługujący mu po matce udział w nieruchomości w drodze nieformalnej umowy przekazuje swojej siostrze, podczas gdy z treści złożonego oświadczenia woli jednoznacznie wynika, że wolą darowania przysługującego powodowi udziału w nieruchomości była tylko część spadku po ojcu, co z kolei stoi w sprzeczności z ustaleniem Sądu, iż na gruncie 991 k.c. powodowi zachówek przysługuje;

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

a) przyjęciu, że powód nie miał dobrych kontaktów z matką, wręcz ich nie utrzymywał, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego nie wynika, że powód zerwał wszelkie więzi z matką, a wręcz przeciwnie był z nią bardzo związany, na co wskazuje Sąd pisząc, że „wcześniej relacje w rodzinie stron pomiędzy rodzicami, a dziećmi układały się w ten sposób, że pozwana była „córeczką tatusia” pomimo, że był alkoholikiem, a powód, który nie utrzymywał kontaktów z ojcem, był bardzo związany z matką H. M.”;

b) przyjęciu przez Sąd M., że powodowi nie należy się zachówek podczas gdy ten sam Sąd w uzasadnieniu wyroku wskazał, że „oczywiście

w świetle przepisu art. 991 k.c. i nast. należy się powodowi zachówek”;

c) przyjęciu przez Sąd I instancji błędnej kwalifikacji czynu, za który powód odbywał karę pozbawienia wolności, tj. przestępstwa zgwałcenia, co jednoznacznie wynika z treści postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 1 października 2008 roku, sygn. akt VI Kow.1291/08/uwz powołującego się na art. 197 § 1 k.k., a nie jak wskazał Sąd meriti przestępstwa zgwałcenia nieletniej sugerującego skazanie powoda za czyn z art. 197 § 3 k.k.;

d) przyjęciu, że powód przed podpisaniem darowizny darował swój udział w nieruchomościach matce oraz, że stawiał warunek, że jeżeli nie dostanie spłaty z części po ojcu to nie dokona darowizny na rzecz matki, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego – akt notarialny rep. A Nr (...) oraz rep. A Nr 1868/2011 jednoznacznie wynika, iż powód dokonał darowizny swoich części nieruchomości na rzecz siostry – pozwanej, a nie na rzecz zmarłej matki;

e) przyjęciu za bezsporną okoliczność, że powód nie był obecny na pogrzebie swojego ojca, podczas gdy z wyjaśnień powoda z dnia 11 lutego 2014 roku wynika, że powód w pogrzebie ojca uczestniczył, a nie uczestniczył jedynie w przygotowaniach do pogrzebu, ponieważ przebywał w zakładzie karnym;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 991 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie powództwa pomimo zasadności dochodzonego roszczenia;

b) art. 5 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w wyniku czego Sąd I instancji ocenił zachowanie powoda w świetle zasad współżycia społecznego na gruncie relacji rodzinnych jakie łączyły powoda z matką, podczas gdy relacje to powinny być oceniane na płaszczyźnie stosunków łączących powoda z pozwaną;

c) art. 65 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że powód w sposób dorozumiany wyraził zgodę na dokonanie nieformalnej darowizny przysługującego mu po matce udziału w nieruchomościach na rzecz pozwanej w zamian za opiekę nad matką w wyniku czego Sąd I instancji ustalił, że „Powód w swoim mniemaniu zwolnił się od obowiązku opieki nad matką za cenę zgody na darowiznę, jaką Spadkodawczyni dokonała na rzecz Pozwanej”, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu doprowadziłaby Sąd do stwierdzeń odmiennych.

W konkluzji powyższych zarzutów powód wniósł o:

1. uwzględnienie apelacji w całości, tj. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa w całości poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 27.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych;

2. zwolnienie powoda od kosztów sądowych;

ewentualnie z ostrożności procesowej o:

3. przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. (apelacja – k. 96-104)

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja strony powodowej jest częściowo trafna i skutkuje zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zgłoszonego przez powoda zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymierzonego przeciwko ustaleniom Sądu I instancji co do braku obiektywizmu, nielogiczności wyprowadzonych z dowodów ocen i dokonanie przez to wadliwych ustaleń faktycznych polegających na bezkrytycznym uznaniu za

wiarygodne jedynie zeznań świadków zgłoszonych przez pozwaną i pozostających z nią w bliskich stosunkach, nieuznanie za wiarygodnych zeznań U. M., dowolne ustalenie, że powód zaprzestał kontaktów z matką, przyjęcie, że sytuacja rodzinna i majątkowa stron, relacje pomiędzy członkami rodziny panujące za życia spadkodawczyni, zachowanie powoda w stosunku do matki, odbywanie przez powoda kary pozbawienia wolności dają wystarczającą podstawę do przyjęcia, że domaganie się przez powoda zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego pomimo, iż matka nie wydziedziczyła powoda i przebaczyła mu pobyt w zakładzie karnym.

Zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i wbrew wywodom apelacji dokonał jego wszechstronnej oceny nie naruszając zasady swobodnej oceny dowodów. Podkreślić bowiem należy, iż przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko w przypadku, gdyby nie była oparta na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Skarżący braku logiki w ocenie materiału dowodowego lub sprzeczności tej oceny z doświadczeniem życiowym zdaniem Sądu Okręgowego nie wykazał. Zauważyć bowiem trzeba, że powód podnosząc powyższy zarzut nie wskazał, w jaki sposób Sąd I instancji zasadę swobodnej oceny dowodów naruszył, ograniczając się jedynie do zaprezentowania stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów. Samo natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze /doniosłości/ poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu nie może stanowić o skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe o właściwym kierunku i zakresie, zebrane w jego wyniku dowody poddał prawidłowej ocenie i poczynił na ich podstawie poprawne ustalenia faktyczne.

Z materiału dowodowego przedmiotowej sprawy wyłania się spójny obraz relacji panujących pomiędzy powodem i jego matką H. M. oraz pomiędzy powodem i pozwaną, z którego jednoznacznie wynika, iż powód w następstwie dokonanej przez matkę darowizny na rzecz córki zaprzestał z nią jakichkolwiek kontaktów, jak również nie utrzymywał kontaktów z pozwaną. Stanowisko powoda jakoby podejmował próby opieki nad matką i proponował wspólne zamieszkiwanie podyktowane było jedynie chęcią uzyskania korzyści majątkowej, nie zaś niesieniem pomocy schorowanej matce, co niewątpliwie potwierdza ustalony w sposób prawidłowy przez Sąd I instancji fakt, iż wobec wyraźnego sprzeciwu matki powoda na wspólne z nim zamieszkiwanie, powód obowiązkiem opieki nad matką obciążył w całości pozwaną, nie wykazując żadnej inicjatywy niesienia pomocy matce. Sąd I Instancji nie negował przy tym faktu, iż do czasu rozdysponowania majątkiem kontakty pomiędzy powodem, a jego matką były dobre, dając temu wyraz w ustalonym w sprawie stanie faktycznym, a zatem okoliczności dotyczące relacji powoda z matką poprzedzające konflikt również nie zostały przez Sąd pominięte. W zakresie zarzutów sprowadzających się do wykazania błędnego uznania przez Sąd I Instancji, iż powód nie był obecny na pogrzebie ojca, jak również błędnie wskazanej kwalifikacji czynu, za który powód odbywał karę pozbawienia wolności należy wskazać, iż nie mają one istotnego znaczenia dla rozpoznania przedmiotowej sprawy, jak również nie wpływają w żaden sposób na zasadność apelacji.

Zamierzonego skutku nie mogła także odnieść argumentacja powoda sprowadzająca się do wykazania naruszenia art. 229 k.c., polegającego na błędnym uznaniu za przyznany fakt, iż powód był świadomy, że przysługujący mu po matce udział w nieruchomości w drodze nieformalnej umowy przekazuje swojej siostrze, podczas gdy z treści złożonego oświadczenia woli jednoznacznie wynika, że wolą darowania przysługującego powodowi udziału w nieruchomości była tylko część spadku po ojcu.

Odnosząc się do powyższego zarzutu należy wskazać, iż z treści uzasadnienia Sądu I Instancji nie wynika, by Sąd ten w jakimkolwiek zakresie poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o fakty przyznane. Powyższe ustalenia faktyczne Sąd I instancji dokonał w oparciu o całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, w sposób logiczny dokonując powiązania wniosków z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

W zakresie zarzutu dotyczącego błędnego stwierdzenia przez Sąd I instancji, iż powód stawiał warunki, że jak nie dostanie od pozwanej spłaty z części po ojcu, to nie dokona darowizny na rzecz matki, należy wskazać, iż biorąc pod

uwagę treść sporządzonego aktu notarialnego rep. A Nr (...) oraz rep. A Nr 1868/2011 stwierdzenie to stanowi jedynie oczywistą omyłkę pisarską i nie może budzić żadnych wątpliwości, co do zamiaru przekazania przez powoda swojej części udziału po ojcu na rzecz siostry - pozwanej.

Błędną ocenę Sądu I instancji powód upatrywał również w zakresie wykładni przepisu art. 65 k.c. W ocenie Sądu Odwoławczego wbrew stanowisku apelującego Sąd Rejonowy rozpoznający sprawę w I instancji nie uchybił wskazanemu przepisowi prawa materialnego. Przede wszystkim ustalenie treści oświadczenia woli należy do ustaleń faktycznych, zaś jego wykładnia należy natomiast do kwestii prawnych i odbywa się na podstawie art. 65 k.c. Przepis ten w § 2 niewątpliwie pozwala sądom uwzględnić pozatekstowe okoliczności, w tym cel, jaki strony miały na uwadze za pomocą dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron. W takim wypadku dowody osobowe nie są skierowane przeciwko osnowie dokumentu, a służą procesowi wykładni zawartych w nim oświadczeń woli, zwłaszcza przez ujawnienie okoliczności towarzyszących ich złożeniu (por. wyrok SN z 18 czerwca 2004 roku, II CK 358/03, Lex nr 176094, LexPolonica nr 367321, wyrok SN z 12 grudnia 2002 r., VCKN 1603/00, Lex nr 75350, LexPolonica nr 376891). W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej interpretacji zeznań stron złożonych w toku postępowania i wyprowadził z nich celne wnioski, wskazując, iż powód miał świadomość przekazania w sposób nieformalny przysługującego mu po matce udziału swojej siostrze. Uwadze Sądu Rejonowego nie umknęła również i ta okoliczność, która została wyraźnie podkreślona, iż oczywiście nie było to skuteczne zrzeczenie się spadku po H. M., a stanowiła jedynie umowę przyjętą w stosunkach rodzinnych. Niemniej jednak strony ustaliły, że to pozwana będzie opiekować się matką, a w zamian za opiekę otrzyma darowiznę od matki. Powód brał udział w sporządzeniu aktu notarialnego darowizny z pełną świadomością konsekwencji, miał pełne rozeznanie sytuacji, zgodził się na darowiznę, stawiając jednocześnie warunki.

Jako zasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 991 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Sąd I instancji w rozważaniach prawnych wskazał, iż żądanie powoda co do zasady znajduje oparcie w przepisie art. 991 k.c., stwierdzając, że w świetle prawa powodowi należy się zachówek. Jak wskazał Sąd meriti, spadkodawczyni za życia dokonała darowizny na rzecz córki - pozwanej w sprawie i w efekcie dokonanego rozporządzenia w dacie śmierci H. M. nie posiadała żadnego majątku. Strony zgodnie przyjęły do obliczenia wysokości zachowku wartość nieruchomości, którą przyjęły w umowie darowizny. Niemniej jednak Sąd uwzględniając okoliczności przedmiotowej sprawy, kierując się przy tym ugruntowanym orzecnictwem sądów powszechnych podzielił stanowisko strony pozwanej uznając, iż roszczenie, choć w świetle przepisu zasadne, to pozostaje w sprzeczności z dyrektywą wyrażoną art. 5 k.c., tj. zasadami współżycia społecznego. Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić z przyczyn wskazanych poniżej.

Wskazać należy, że w sprawach o zachówek – o ile powszechnie w judykaturze przyjmuje się, iż możliwe jest stwierdzenie nadużycia prawa podmiotowego – to jednak zastosowanie w nich normy z art. 5 k.c. powinno być wyjątkowe. Sąd Najwyższy podkreślił, że „sprzeczność z zasadami współżycia zachodzi bowiem wówczas, gdy w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało by być ocenione negatywnie. Dokonując osądu roszczenia o zachówek w tym aspekcie trzeba przy tym mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku przysługujące mu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą, służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia.” (por. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., sygn. IV CK 215/03). Zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu i pozbawić go tego udziału na podstawie art. 5 k.c. można tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych. Doniosłość skutków związanych z pozbawieniem prawa do zachowku uzasadnia zatem przyjęcie, że postępowanie uprawnionych do zachowku musi być rażąco naganne oraz cechować się złą wolą po ich stronie. (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 31 marca 2011 r., sygn. I ACa 99/11). Podkreślić również należy, że o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku decydować mogą jedynie okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony - spadkobierca. Nie można bowiem zapominać, iż wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe

postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje sam spadkodawca w drodze wydziedziczenia. Okoliczności występujące na linii uprawniony - spadkodawca nie są oczywiście pozbawione znaczenia. Powinny jednak co do zasady zostać uwzględnione tylko jako dodatkowe, potęgujące stan sprzeczności z kryteriami nadużycia prawa (por. T. Juszyński, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, Państwo i Prawo 2005/6/111).

W ocenie Sądu Odwoławczego brak było w przedmiotowej sprawie podstaw prawnych do pozbawienia w całości powoda prawa do zachowku. Sąd w żadnym zakresie nie neguje faktu, iż oczywiście najwięcej pomagała matce jej córka, tj. pozwana, zaś powód zaniedbywał matkę, to jednak brak partycypacji powoda w leczeniu matki, obciążenie pozwanej w całości koniecznością opieki nad matką, jak również zachowanie powoda zarówno w stosunku do matki, jak i pozwanej przejawiające się w braku jakiegokolwiek inicjatywy niesienia pomocy w sprawowaniu opieki nie może być uznany za naruszenie o „rażącym” charakterze. Prawidłowo sąd przyjął, że, pozwana wykazała, iż ciężar sprawowania osobistej opieki nad matką stron, spoczywał na pozwanej, w czym pomagał jej mąż, siostra męża oraz znajomi spadkodawczyni i wiązał się, z racji niedyspozycji zdrowotnej spadkodawczyni, z szeregiem ograniczeń i utrudnień w życiu pozwanej. Sytuacja zdrowotna matki powodowała także zwiększenie wydatków w związku z koniecznością zapewnienia pielęgnacji tj. zakup leków, rehabilitacja. Tylko pozwana ponosiła zwiększone koszty wynikające ze stanu zdrowia matki. Jej brat nie pomagał jej w tym finansowo. Pozwana była pozostawiona samej sobie, nie mogła liczyć na pomoc i wsparcie brata. Wskazać przy tym należy, iż strony są jedynymi dziećmi zmarłej. Byli oni zatem oboje jako rodzeństwo obowiązani do poczynienia wszelkich starań w udzieleniu opieki nad chorą matką (vide: art. 87 k.r. i o.) Tymczasem pozwana pozostała sama. Powód nie dzielił z siostrą trudów opieki nad chorą matką, nie odwiedzał jej, nie przejawiał zainteresowania w jaki sposób siostra radzi sobie z opieką. Obojętne i bierne zachowanie powoda względem chorej matki, jak również siostry opiekującej się spadkodawczynią, które były dla niego wsparciem nie tylko finansowym w czasie, kiedy tego najbardziej potrzebował niewątpliwie należy ocenić w kategoriach niewdzięczności względem matki i siostry oraz braku wrażliwości na trud i cierpienie osób najbliższych. Zapewnienie wsparcia rodzicom w podeszłym wieku, a przy tym chorym stanowi moralny obowiązek dzieci, który powinien je angażować w równym stopniu i który również ma znaczenie przy ustaleniu, czy z kolei żądanie przez nie zachowku, nie narusza zasad współżycia społecznego. Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, to chociaż brak jest w sprawie okoliczności wskazujących, aby powód dopuszczał się względem swojej matki czynów haniebnych, to jednak brak zainteresowania jej stanem zdrowia, brak pomocy siostrze w sprawowaniu opieki nad matką, nie okazywanie troski, wywołał poczucie niewdzięczności. Ocena moralna takich zachowań powoda, w świetle obowiązujących zasad współżycia społecznego takich jak min. szacunek i troska o rodziców, świadczenie pomocy rodzicom i opieka nad nimi wspólnie z pozostałym rodzeństwem, udzielanie wsparcia, nie zasługują na aprobatę (por. wyr. SA w Szczecinie z 22.04.2009r., I ACa 459/08, Lex nr 550912).

Sąd Odwoławczy uznał zatem, iż powyżej wskazane okoliczności przedmiotowej sprawy uzasadniają obniżenie wysokości należności przypadającej spadkobiercy z tytułu zachowku na podstawie art. 5 kc. Nie mogą natomiast skutkować całkowitym jego pozbawieniem. W zachowaniu powoda nie można dopatrzeć się rażącej naganności. Należy jednocześnie wskazać, iż gdyby w ocenie matki jego zachowanie było naganne to przecież mogła sporządzić testament, w którym pozbawiłaby syna prawa do zachowku. Istniała również możliwość wytoczenia powództwa o uznanie spadkobiercy za niegodnego do dziedziczenia, co jednak nie miało miejsca. Dysponując zatem wskazanym materiałem dowodowym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powód powinien otrzymać od pozwanej tytułem zachowku kwotę 5.000 złotych.

Mając na uwadze powyższe Sąd odwoławczy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. z apelacji powoda zmienił w pkt. I zaskarżony wyrok w ten sposób, że w pkt. 1 zasądził od M. B. na rzecz P. M. kwotę 5.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2013 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

W zakresie odsetek Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 481 § 1 k.c., stanowiącego – zgodnie z dyspozycją art. 359 § 1 k.c. – formalne, ustawowe źródło odsetek, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik

opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. W tym zakresie uzasadnione było zasądzenie odsetek zgodnie z ogólną regułą art. 455 k.c., według którego świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Pierwszym wezwaniem skierowanym do pozwanego obejmującym sprecyzowane roszczenie dotyczące zachowku był pozew, doręczony stronie pozwanej w dniu 7 listopada 2013 roku (potwierdzenie odbioru – k. 33), a więc już w tym dniu strona pozwana wiedziała o roszczeniu powoda i winna niezwłocznie spełnić swoje świadczenie, tym samym od dnia następnego była w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia. Wobec powyższego Sąd zasądził odsetki zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 9 października 2013 roku do dnia zapłaty.

W pkt. 2 Sąd o kosztach postępowania przed Sądem I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo pomiędzy stronami, uznając, że powód wygrał sprawę w 19 % (całość jego żądania obejmowała kwotę 27.000 zł z czego powództwo zostało uwzględnione w zakresie kwoty 5.000 zł).

Na podlegające w tym trybie rozliczeniu koszty procesu po stronie powoda złożyła się kwota 1.350 zł tytułem opłaty od pozwu oraz kwota 2.400 zł tytułem zastępstwa procesowego, kwota 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa. Łącznie daje to kwotę 3.767 zł. Strona pozwana poniosła w niniejszej sprawie koszty pełnomocnika w wysokości 2.400 złotych, do tego dochodziła opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych, czyli łącznie 2.417 zł. Łącznie koszty procesu wyniosły 6.184 złote. Pozwaną zgodnie z zasadą za wynik procesu powinny obciążać koszty w kwocie 1.174,96 zł, skoro jednak faktycznie poniosła koszty w wysokości 2.417 zł należy jej się zwrot kwoty 1.242 zł, którą Sąd zasądził na jej rzecz tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

W pozostałym zakresie apelacja powoda podlegała oddaleniu, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania drugoinstancyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na podlegające w tym trybie rozliczeniu koszty procesu po stronie powoda i pozwanej złożyła się kwota 1.200 zł (przy uwzględnieniu § 13 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu) tytułem zastępstwa procesowego. Łącznie daje to kwotę 2.400 zł. Pozwaną zgodnie z zasadą za wynik procesu powinny obciążać koszty w kwocie 456 zł, skoro jednak faktycznie poniosła koszty w wysokości 1.200 zł należy jej się zwrot kwoty 744 zł, którą Sąd zasądził na jej rzecz tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.